

Stacja 1 Jezus na śmierć skazany

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Lubimy etykietować ludzi. Nawet w rodzinie: „Ten to leń, ten to nerwus”. Taka etykieta to w gruncie rzeczy wyrok. Taka etykieta to w gruncie rzeczy przekleństwo, które w pewnym sensie więzi drugiego człowieka. Odbiera mu nadzieję na uwolnienie od zła.

Słowo ma moc. Gdy jedno z miast nie przyjęło Jezusa, uczniowie pytali Go, czy mają je przekląć, by spadł na nie deszcz ognia. Zabronił. Dlaczego? Bo gdyby przeklęli, ten deszcz ognia rzeczywiście by spadł. A On tego nie chce. On chce miłosierdzia. Dlatego nie sądźmy, nie etykietujmy, nie oceniajmy, nie wydawajmy wyroków. Błogosławmy. Błogosławieństwo to zarazem oddanie chwały Bogu i gest miłosierdzia wobec człowieka. Gest, który ma moc uwalniania w bliźnim to, co jest w nim najlepsze.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 2

Stacja 2

Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Jezu: Ty powiedziałeś swoim uczniom: „Kto nie bierze swojego krzyża a idzie za mną, nie jest Mnie godzien”

Często słyszymy o braniu krzyża w codzienności życia, ale co to naprawdę znaczy? Może pomagamy, gdy to nie wymaga od nas wyrzeczenia, dzielimy się tym, czego nam zbywa, tak naprawdę nie podejmujemy prawdziwego krzyża.

Jezus nie stosuje półśrodków, bierze krzyż i idzie na Golgotę, by oddać życie. Jest konsekwentny do końca.

A jak jest w naszych rodzinach?

Ile potrafię poświęcić dla domowników? Może mówię o wielkich dziełach, a nie potrafię wyłączyć oglądanego przez siebie programu, gdy jest taka potrzeba, poświęcić czasu dziecku, współmałżonkowi, rodzicom? Tak zwyczajnie być dla nich.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 3

Pan Jezus upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Wstępując przed laty w Sakrament małżeństwa, zapraszając Ciebie Panie Jezu byś nam błogosławił – żywiliśmy nadzieję, że będzie teraz tak pięknie, że to droga usłana różami, że będzie nam jak w bajce z morałem: „żyli długo i szczęśliwie”.

Ile razy słysząc o kryzysie małżeńskim łudziliśmy się, że owszem, może on dotknąć innych, ale nigdy nie naszego małżeństwa, nie nas, nie naszej rodziny. Więc gdy z czasem do naszego pożycia wkradały się pierwsze symptomy kryzysu, ciche dni, brak dialogu małżeńskiego, pierwsze przejawy rozczarowania drugim współmałżonkiem, trudami życia małżeńskiego, gdy pojawił się brak otwartości na życie, brak wspólnej modlitwy małżeńskiej, gdy zaczęły dochodzić do głosu nasze nałogi i złe nawyki, gdy pojawiły się przelotne znajomości, osoby trzecie – to wtedy przeżyliśmy szok. Zaczęło docierać do nas, że życie we dwoje to nie tylko sielanka, to także pole walki, a nawet droga krzyżowa.

Panie Jezu, naucz nas wciąż na nowo podnosić się z naszych upadków i kroczyć dalej w codzienności małżeńskiej.

Wiemy już, że nie jest to łatwe, ale z Tobą Jezu jest to możliwe.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 4

Stacja 4

PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

"Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą"(Kor 13,4)

Cierpienie towarzyszy człowiekowi od początku, wiemy i doświadczamy go w małżeństwie. Wielkim ciosem dla małżonków jest rozwód. Krzyż jest tak wielki i ciężki i zdaje się, że nie ma skąd zaczerpnąć tchu. Szczyt bólu trwa latami a najtrudniejszym doświadczeniem jest samotność.

O Matko! Dozwól trwać w Twym Sercu, proszę złóż mój ból w Sercu Jezusa. Niech wielkie misterium się dokonuje! Człowiek od Boga wyszedł i do Boga ma powrócić.

Módlmy się o wiarę w obecność Maryi i o doświadczenie Jej Matczynej obecności.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 5 - Szymon Cyrenejczyk pomaga Jezusowi nieść krzyż

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy
Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.*

Gdy wyprowadzili Jezusa na ukrzyżowanie, żołnierze zatrzymali Szymona z Cyreny, i włożyli przemocą na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem.

„Kto nie dźwiga swojego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem”.

W małżeństwie, wspólna droga małżonków, to wspólne dźwiganie krzyża. To chwile radości, szczęścia, ale też chwile smutku i łez. I być może nie zawsze dzieje się tak, jak byśmy tego oczekiwali i chcieli, czasami musimy wykazać się cierpliwością do drugiej osoby, zrozumieniem, wyrozumiałością. Powinniśmy szukać i odnajdywać w sobie samodyscyplinę, godzić się na wyrzeczenia dla dobra drugiej osoby i zaufać Bogu, wiedząc, że Jego plan na nasze życie jest lepszy od naszego planu. Próbujmy zawierzyć Bogu, aby przymus niesienia krzyża przemienił się w pragnienie oraz wdzięczność.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

STACJA 6 WERONIKA OCIERA TWARZ PANU JEZUSOWI
STACJA 6 WERONIKA OCIERA TWARZ PANU JEZUSOWI

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy
Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.*

„Szczęśliwi miłosierni, ponieważ oni dostąpią miłosierdzia” (Mt 5,7).

Widzimy gest miłości, płynący ze współczucia, który zostaje odwzajemniony wdzięcznością spojrzenia. To krótkie spotkanie twarzą w twarz z cierpiącym Jezusem pozostawia ślad nie tylko na chuście. Odbicie oblicza Chrystusa pozostanie na zawsze w sercu Weroniki.

Św. Jan Paweł II napisał: "Czyn miłosierny to nie litość, to spotkanie dwojga ludzi, z których każdy zostaje obdarowany."

Jezu Chryste, prosimy Cię o dar uważności i wrażliwości, abyśmy dostrzegali ludzi i ich potrzeby. Prosimy o dar odwagi niesienia pomocy i czystość intencji, abyśmy nie mierzyli miłosierdzia efektywnością, ale otwartością serca.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 7 - Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Drugi upadek Pana Jezusa był zapewne cięższy i boleśniejszy od pierwszego. A przed Nim przecież jeszcze droga na Golgotę. Tylko kochający Bóg mógł mieć siłę, by się podnieść i iść dalej, by umrzeć na krzyżu. Z miłości wypełniał wolę swojego Ojca.

Panie Jezu, podziwiam Twoje męstwo i wytrwałość. Tym bardziej, że tak często samotność i trudności dnia codziennego spowodowane rozbiciem małżeństwa powodują moje załamania duchowe. Wystarczy wtedy drobiazg, bym wybuchnęła/ąłem gniewem, pojawia się rozgoryczenie i myśli, że już dalej nie dam rady. Powstaniem z drugiego upadku uczysz mnie nawet bardzo trudnego optymizmu. Wiem, że jesteś przy mnie, wiem, że jesteś moją mocą.

Proszę Cię Jezu, daj nam łaskę do powstawania z upadków, do wytrwania w wierności i czynienia tego z radością, świadcząc o Twojej miłości, bo „kochać, to znaczy powstawać”.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 8

Stacja 8

Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Jezus idzie swą ostatnią drogą. Drogą cierpienia, męki, drogą śmierci. Jest samotny, zdradzony i opuszczony przez najbliższych. A mimo to zauważa w tłumie kogoś kto płacze. Zauważa i chwilę rozmawia.

Często poranieni i porzuceni przez najbliższą nam na ziemi osobę - męża lub żonę, matkę lub ojca, zamykamy się w sobie. Po niespodziewanym ciosie chcemy skulić się i schować. Towarzyszy temu pragnienie, aby ktoś nas zauważył, pocieszył, współczuł, docenił nasze cierpienie, a może nawet pochwalił naszą postawę. Ale użalanie się nad sobą jest pokusą, która w efekcie prowadzi do izolacji i porażki.

Prośmy Jezusa, aby nasz ból nie zamykał naszej wrażliwości,

Daj nam Jezu siłę, aby nasze zmagania ze zdradą, samotnością i porzuceniem wykorzystać dla większego dobra nas samych, naszych współmałżonków i naszych dzieci.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 9

Pan Jezus trzeci raz upada

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy
Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.*

Kolejny upadek. Jeszcze cięższy niż poprzednie. Brak już sił, żeby powstać i iść dalej. Jakże błędziłem Jezu będąc pewnym swojej samowystarczalności. Nie zaprosiłem Cię do swojego życia, do swojego małżeństwa, do swojej rodziny. Jak mało polegałem na Tobie.

Teraz uznając swoją bezradność wyciągam swoje ręce do Ciebie Jezu i wołam: Ratusz mnie Panie!

Nie daj Jezu zwyciężyć we mnie pokusie pójścia na łatwiznę, pokusie, żeby z tego upadku już się nie podnosić.

Daj mi mocną wiarę abym znalazł swój cel w Tobie i abym mógł naprawiać to co zniszczyłem, budować to czego zaniechałem.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 10

Stacja 10

PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY.

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy
Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.*

Obnażenie kogoś z ubrania to wyrzucenie ze wszystkiego. Odślonienie czyjejś nagości wbrew jego woli oznacza pohańbienie, zawstydzenie, uczynienie kogoś całkowicie bezbronnym. Tak cierpiał Jezu - pozbawiony wszystkiego, ale nie miłości! Bo z tym, co zewnętrzne, cielesne można zrobić wszystko, nawet pohańbić, ale duszy, serca i miłości nikt nie jest w stanie odebrać.

Poprzez brak szacunku, miłości, ponížanie, odrzucanie, obojętność, egoizm, pychę, przykre słowa odzieramy i raniemy siebie nawzajem. A przecież to w drugim człowieku jesteś Ty sam, Jezu i czyniąc tak, to Tobie zadajemy ból.

Naucz nas Panie Jezu szacunku i miłości dla bliźniego. Naucz nas delikatności, byśmy w drugim człowieku, dostrzegali Ciebie, widzieli w nim Twój obraz.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

STACJA 11
PRZYBICIE JEZUSA DO KRZYŻA

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy
Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.*

Bóg przybity do Krzyża.

Panie naucz nas kochać trudnego człowieka, nie krzyżować Ciebie w nim.

Bóg przybity do Krzyża.

Może ciebie życie przybiło brakiem pracy, chorobą, zdradą współmałżonka...

Chciałbyś żeby tego cierpienia nie było. Buntujesz się...

Jezus nie uciekał. On wypełniał wolę Ojca.

Panie naucz nas przychodzić do Ciebie z cierpieniem i lękiem.

Bóg przybity do Krzyża.

Panie Jezu wyznaję w pokorze, że ja również mam udział w krzyżowaniu Ciebie.

Przebacz, kiedy ranię innych poszerzając krąg zła i cierpienia.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 12

Stacja 12

Jezus umiera na krzyżu

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy
Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.*

Jezu Chryste, Ty wiesz, że śmierć jest jedynie doczesna, a miłość jest wieczna. Ty kochasz każdego z nas nieodwołalnie i dlatego pozwoliłeś się nawet ukrzyżować, aby nas obdarować wieczną miłością. Twoja miłość jest potężniejsza niż śmierć.

Jezu Chryste niech Twoja krew przelana na krzyżu przywróci miłość i jedność pomiędzy małżonkami, oczyść relacje pomiędzy rodzicami i dziećmi z wszelkich problemów wychowawczych. Niech tym co nas łączy, będzie jedynie Twoja zbawcza krew przelana na krzyżu. Zabierz wszystko, co poprzez grzech i winę uśmierciło duchowo nasze relacje rodzinne.

Jezu, zmagający się ze śmiercią na drzewie krzyża, przypominaj małżonkom i rodzicom o tym, że warto zmagać się i trudzić w dźwiganiu codziennych trudności, aby dochować wierności przysiędze małżeńskiej i odpowiedzialności rodzicielskiej.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 13

Pan Jezus zdjęty z krzyża

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy
Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.*

Czas oczekiwania od wieczora Wielkiego Piątku do Niedzieli Zmartwychwstania – to długa noc.

Panie Jezu, pozwól mi proszę poczekać z Tobą i jednocześnie nauczyć się kochać Ciebie, przez noc: od zdjęcia Ciebie z krzyża - do Zmartwychwstania.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

STACJA 14

STACJA 14

JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Przytłoczi Twój grób Panie kamieniem. Wszystko wydaje się skończone.

A przecież to jest moment, w którym wszystko się rozpoczyna.

Ciało Twoje Panie spoczęło w grobie, który stał się wymownym, choć milczącym świadkiem Twojego Zmartwychwstania.

Grób Jezusa jest znakiem Jego ofiary dla zbawienia ludzkości, ale i znakiem nadziei zmartwychwstania każdego człowieka, gdyż zgodnie ze słowami św Pawła "Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli" (1 Kor 15,20)

Panie Jezu, racz udzielić nam tej łaski byśmy ufali Tobie, kiedy wszystko wydaje się być umarłe, pogrzebane, nieodwracalnie stracone. Byśmy ufali, kiedy wszystkie siły tej ziemi wydają się być w rękach nieprzyjaciół.

Jezu, proszę przemieniaj nas.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.